



OBSERWUJE I PREZENTUJE Rafał Woś

Tegoroczny Economicus miał – z oczywistych przyczyn – odmienny charakter, gdyż zamiast uroczystej gali był finał online. To również z powodu pandemii jubileuszowa – dziesiąta – edycja konkursu wydłużyła się o kilka miesięcy. Ale jak co roku „Dziennik Gazeta Prawna” nagrodił najlepsze książki ekonomiczno-biznesowe, które ukazały się na naszym rynku wydawniczym

Partner konkursu Economicus

NBP

Narodowy Bank Polski

KATEGORIA: NAJLEPSZA KSIĄŻKA SZERZĄCA WIEDZĘ EKONOMICZNĄ

I MIEJSCE

Marcin Piątkowski
„Europejski lider wzrostu. Polska droga od ekonomicznych peryferii do gospodarki sukcesu”

Poltext, Warszawa 2020

Książka ta powstawała przez prawie dekadę. Punktem wyjścia był raport, w którym analityk Banku Światowego i pracownik Akademii Leona Koźmińskiego Marcin Piątkowski napisał o „nowym złotym wieku polskiej gospodarki”. Praca odbiła się szerokim echem nie tylko u nas, ale Piątkowski na tym nie poprzestał. W następnych latach swoją tezę rozbudował, pokazując, jakie były historyczne i strukturalne uwarunkowania, w których mógł się wydarzyć gospodarczy polski cud po 1989 r. W ten sposób „złoty wiek” nabrał analitycznej głębi, zaś książka „Europejski lider. Polska droga od ekonomicznych peryferii do gospodarki sukcesu” zasłużenie wygrała.



II MIEJSCE

Jakub Sawulski
„Pokolenie 89”
Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2019

Ambicją Jakuba Sawulskiego – związanego z Polskim Instytutem Ekonomicznym – było naszkicowanie pokoleniowej perspektywy; opowiedzenie, jak na gospodarkę III RP patrzy generacja dzisiejszych 30-latków, a więc ludzi urodzonych w okolicach symbolicznego roku 1989, który przyniósł nam systemową zmianę polityczną i ekonomiczną. Sawulski prócz opisu daje wiele rad i postulatów dotyczących zmiany ekonomicznego status quo we współczesnej Polsce. Jego praca stała się punktem odniesienia w niejednej publicystycznej debacie.



III MIEJSCE

Katarzyna Śledziewska, Renata Włoch
„Gospodarka cyfrowa. Jak nowe technologie zmieniają świat?”

Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2020

Ta książka wprowadza czytelnika w problemy, jakie wywołują w naszym świecie nowe technologie. Praca Katarzyny Śledziewskiej i Renaty Włoch z Uniwersytetu Warszawskiego została doceniona za znakomity warsztat i całościowe podejście do omawianego tematu. Jeżeli potrzebujecie fachowego i przystępnego przewodnika po cyfrowej gospodarce naszych czasów (a także jutra), to już nie musicie dalej szukać.



KATEGORIA: NAJLEPSZY PORADNIK BIZNESOWY

I MIEJSCE

Mariola Ciszewska-Mlinarič
„Internacjonalizacja polskich przedsiębiorstw. Historie opowiedziane z pasją”

Poltext, Warszawa 2020

Economicus 2020 w kategorii najlepszy poradnik biznesowy otrzymała książka, która porusza temat zagranicznych ekspansji rodzimego biznesu. Praca pod redakcją Marioli Ciszewskiej-Mlinarič z Akademii Leona Koźmińskiego jest kopalnią praktycznej wiedzy i celnych porad i dla tych, którzy dopiero planują wyjście poza rynek wewnętrzny, i dla tych, którzy są w trakcie takiego działania. Ta książka to coś w rodzaju mapy po obcym terytorium, na które wkracza firma, podejmując decyzję o umiędzynarodowieniu swojej biznesowej działalności.

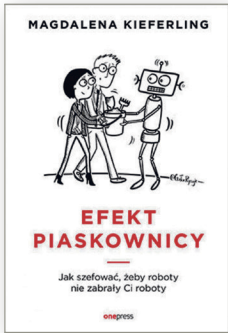


II MIEJSCE

Magdalena Kieferling
„Efekt piaskownicy. Jak szefować, żeby roboty nie zabrały ci roboty?”

Helion/OnePress, Gliwice 2020

Uważa się, że problem bezrobocia technologicznego dotyczy głównie robotników niewykwalifikowanych. Ale białe kołnierzyki też nie mogą spać spokojnie, bo kompetencje menedżerskie też podlegają algorytmizacji. Magdalena Kieferling w swojej książce rozbudowuje metaforę pracy jako wielkiej piaskownicy, w której spędzają czas dorośli ludzie. Jak sprawnie posługiwać się grabkami i łopatką w warunkach zmieniającej się rzeczywistości?



III MIEJSCE

Barbara Mróz-Gorgoń
„Rebranding. Strategiczna zmiana dla organizacji”

PWN, Warszawa 2019

Autorka podchodzi do tematu rebrandingu przekrojowo. Pokazuje, czym jest zmiana marki w teorii. Może ona przecież oznaczać zmianę oznakowania wizualnego czy wręcz zmianę całej strategii przedsiębiorstwa. Barbara Mróz-Gorgoń odwołuje się do badań przeprowadzonych wśród organizacji (oraz ich liderów), które przeszły proces zmiany marki. Zebrana w ten sposób wiedza oraz doświadczenia mogą się przydać na wielu etapach biznesowej działalności.

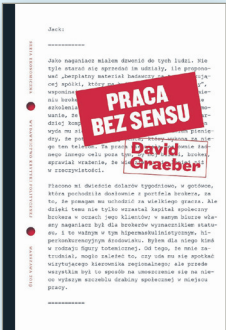


KATEGORIA: NAJLEPSZA ZAGRANICZNA KSIĄŻKA EKONOMICZNA

I MIEJSCE

David Graeber
„Praca bez sensu”
tłum. Mikołaj Denderski, Krytyka Polityczna, Warszawa 2020

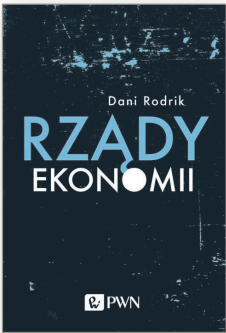
Ostatnia książka jednego z największych intelektualistów naszych czasów. Brytyjsko-amerykański antropolog David Graeber dał czytelnikom wiele prac pobudzających do myślenia. Jego „Dług” wyznaczał nowe horyzonty w myśleniu o wpływie relacji ma-winien na gospodarkę i społeczeństwo, zaś „Utopia regulaminów” stanowiła nietypową, bo lewicową krytykę nadmiernej biurokratyzacji życia. Książką „Praca bez sensu” Graeber trafił w sedno wielu debat na temat tego, czym stała się praca w warunkach późnego kapitalizmu. Autor pokazuje, dlaczego tak często jest ona wręcz mechanizmem oglupienia i alienacji współczesnego człowieka. Niestety David Graeber nic więcej już nie napisze, bo zmarł nagle pod koniec 2020 r.



II MIEJSCE

Dani Rodrik
„Rządy ekonomii”
tłum. Grzegorz Kulesza, PWN, Warszawa 2020

Dani Rodrik wyrobił sobie w ostatnich latach opinię jednego z najbardziej cenionych krytyków neoliberalnej globalizacji. Ale jego zdaniem źle jest również z samą współczesną ekonomią, która zbyt łatwo oderwała się od rzeczywistości i schowała za teoretycznymi modelami, tworząc środowisko, w którym rozplenić się mogło bez trudu neoliberalne bałwochwalstwo. Co zaowocowało spadkiem wiarygodności ekonomii i utratą przez społeczeństwa zaufania do samych ekonomistów.



III MIEJSCE

Joseph Stiglitz, Jean Paul Fitoussi, Martine Durand
„Poza PKB. Mierzmy to, co ma znaczenie dla rozwoju społeczno-gospodarczego”

tłum. Zbigniew Matkowski. Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2020

Podsumowanie prac komisji OECD, która analizuje trwającą od dobrej dekady krytykę PKB jako uniwersalnego miernika stanu zdrowia gospodarki. Bo poleganie na jednym wskaźniku przypomina zachowanie kierowcy samochodu, który wpatruje się wyłącznie w licznik prędkości. Zapominając, że ma jeszcze kontrolkę paliwa czy wskaźnik obrotów silnika.

